

Józef Augustyn SJ

Ojcostwo duchowe. Kryzys i nadzieja

"Musisz się rozbudzić, otrząsnąć z lenistwa, okrzepnąć, zastanowić się nad sytuacją, bez tej nieuzasadnionej pychy, tak, tak, bez tej twojej karygodnej wyniosłości".

Borys Pasternak, *Doktor Żywago*

Dobrowolna rezygnacja księży z małżeństwa i rodzicielstwa ze względu na królestwo niebieskie, o ile jest przeżywana z zaangażowaniem, nie czyni ich życie bezpłodnym. Wręcz przeciwnie – naznacza ojcostwem w głębszym duchowym wymiarze. "Poprzez swój celibat kapłan staje się w inny sposób «człowiekiem dla drugich» niż każdy mężczyzna, który wiążąc się (...) z kobietą, staje się również jako mąż i ojciec «człowiekiem dla drugich» w zasięgu swojej rodziny. (...) Kapłan, rezygnując z tego rodzicielstwa (...) szuka w tym innego ojcostwa" – pisze do księży Jan Paweł II. Ojcostwo duchowe kapłanów wyraża się w ich hojnej i bezinteresownej otwartości na wszystkich, także na środowiska pozakościelne, odległe pod względem etnicznym, kulturowym czy religijnym. Ksiądz jest bowiem posłany do wszystkich, by "spełniać posługę autentycznego ojcostwa duchowego, rodząc «synów» i «córki» w Chrystusie" (Jan Paweł II).

Cywilizacja rzeczy a nie osób

Ojcostwo w ostatnich dziesiątkach lat weszło w głęboki kryzys. Stwierdzenie to odnosi się w równym stopniu tak do ojcostwa fizycznego, jak duchowego. Niektórzy autorzy mówią wręcz, że żyjemy w epoce bez ojca i bez matki. Niewątpliwie kryzys ten związany jest z rozbiem małżeństwa i rodziny oraz z oddzieleniem ludzkiej seksualności od miłości oblubieńczej i rodzicielskiej. U podłoża tych zjawisk leży radykalna rezygnacja z odniesień religijnych, moralnych i duchowych w relacjach międzyludzkich, w tym szczególnie w relacjach psychoseksualnych.

Leszek Kołakowski pisał, że Oświecenie – *siècle des Lumières* – z jego naturalizmem, indyferentyzmem religijnym i moralnym oraz wrogością wobec chrześcijaństwa, rozpoczęło degradację duchową człowieka, gdzie "odróżnienie dobra i zła zastąpiły kryteria utylitarne. Fundamentalne więzi, co podtrzymywały ludzką wspólnotę – rodzinę i religię – zostały wyszydzone i gwałtem rozerwane". Próba wyniesienia człowieka "do godności potencjalnie wszechmocnego stwórcy, zdegradowała go w rzeczywistości do poziomu zwierzęcego". Oto najgłębsze korzenie kryzysu ojcostwa.

Po pierwsze Rodzina!



PROGRAM PEŁNOMOCNIKA
RZĄDU DO SPRAW POLITYKI
DEMOGRAFICZNEJ NA ROK 2020

Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej

Projekt dofinansowany ze środków
Pełnomocnika Rządu ds. Polityki Demograficznej

Tę właśnie degradację więzi małżeńskich i rodzinnych zarzucał Jan Paweł II twórcom cywilizacji, którą określał, nie zważając na ich ironię i szydzenie, jako *cywilizację śmierci*: "Kobieta bywa przedmiotem dla mężczyzny. Dzieci stają się przeszkodą dla rodziców. Rodzina staje się instytucją ograniczającą wolność swoich członków". Cywilizację, która w taki właśnie sposób traktuje ludzką miłość, Jan Paweł II nazywa "cywilizacją rzeczy a nie osób". Co może wytworzyć kultura, w której nie ma ojca – pyta Josephe M. Verlinde, charyzmatyczny kapłan. "Ta kultura produkuje dzieci, które nie wiedzą, kim są". Gdy odrzuci się Boga Stwórcę, do którego – jak sięga ludzka pamięć – odwoływały się wszystkie cywilizacje i religie (niezależnie od stopnia ich rozwoju), wówczas najbardziej oczywiste zasady wzajemnego współżycia, które ludzkość rozwijała, stają się balastem. I nagle to, co przez tysiąclecia uznawane było za źródło ładu, pokoju i ludzkiego szczęścia, zostaje nagle ogłoszone jako przyczyna zniewolenia i opresji.

Gender – banalizacja podstawy antropologicznej rodziny

W ludzkiej przestrzeni nie ma jednak nigdy próżni. Twórcy cywilizacji zachodniej, niszcząc odniesienia religijne i moralne w relacjach międzyludzkich: małżeńskich i rodzinnych, wprowadzają nową ideologię: gender, odwołującą się do filozofii marksistowskiej i rewolucyjnych tradycji. Negacja prawdy, że mężczyzna i kobieta są stworzeni na obraz Boga i wezwani do miłości i płodności, należy do samej istoty gender. Ideologia ta pragnie stworzyć nowego człowieka, a wraz z nim nowe społeczeństwo, stąd też zakłada jako konieczność odrzucenie wszelkich dotychczasowych norm odnoszących się do więzi mężczyzn i kobiet. Komunistyczna utopia zbudowana na filozofii Marksa stawiała sobie za cel wyzwolenie klasowe, gender natomiast stawia sobie za cel wyzwolenie seksualne z wszelkich uwarunkowań: biologicznych, psychologicznych, religijnych, społecznych i politycznych.

Gender wprowadza rozróżnienie pomiędzy płcią biologiczną - sex, a płcią kulturową - *gender*¹. Płeć człowieka – twierdzą twórcy gender – „konstruuje się” w miarę jego rozwoju w środowisku społeczno-kulturowym przez nieustanne powtarzanie i odgrywanie określonych zachowań. Osoba ludzka rodzi się co prawda „biologicznie zaprogramowana” jako mężczyzna czy kobieta, ale – według gender – nie ma to decydującego znaczenia dla tożsamości seksualnej. Judith Butler w książce *Uwikłani w płęć*, która jest swoistą biblią dla tej ideologii, pisze: "Pojęcie «mężczyzna» oraz przymiotnik «męski» można równie łatwo odesłać do ciała żeńskiego, jak i męskiego, a pojęcie «kobieta» i przymiotnik «kobięcy», może oznaczać ciało męskie i żeńskie".

Papież Franciszek w *Amoris laetitia*, polemizując z genderowskim spojrzeniem na osobę, pisze, że "gender banalizuje podstawy antropologiczne rodziny" i usuje

1 Termin „gender” pochodzi od łacińskiego słowa „genus” – rodzaj. Oznacza tworzony w sposób performatywny (za pomocą którego kreuje się rzeczywistość) zespół cech, zachowań, ról i stereotypów płciowych przypisywanych kobietom i mężczyznom przez kulturę i społeczeństwo. „Gender” to społeczno-kulturowa tożsamość płciowa.

dotychczasowe ustalenia legislacyjne, wypracowywane przez stulecia, wrzucić do kosza, by zastąpić je nowym genderowym prawem i genderową kulturą. Promuje ono seksualną tożsamość oraz więzi emocjonalne w oderwaniu i negacji różnic biologicznych między mężczyzną a kobietą. Biologia, zasadniczy wyznacznik tożsamości płciowej, który akceptowany był we wszystkich cywilizacjach, zostaje zastąpiony, na użytek ideologiczny, swoiście rozumianą "kulturą".

Wszelkie normy moralne, religijne, rodzinne i społeczne odnoszące się do relacji psychoseksualnych, wypracowywane przez tysiąclecia, zostają odrzucone jako zniewalające mężczyzn i kobiety. Zdaniem gender biologia i psychologia seksualna są płynne, niestabilne i zmienne, dlatego nie mogą podlegać jakimkolwiek normom. Stąd nie można w nich niczego określić, uformować, wychować. Gender usiłuje podważyć już nie tylko instytucje małżeństwa i rodziny, a tym samym ojcostwo i macierzyństwo, ale samą istotę tożsamości seksualnej mężczyzny i kobiety oraz ich wzajemne odniesienia. Wraz z ideologią gender kryzys ojcostwa wraca w nową fazę.

Gender to jakiś koszmarny eksperyment na człowieku i jego ludzkiej miłości, podobny do eksperymentu na społeczeństwie rewolucji francuskiej, bolszewickiej czy maoistowskiej. Należy jednak wierzyć, że wcześniej czy później do głosu *recta ratio* – zdrowy rozum, ludzkie sumienie, które nigdy do końca nie daje się znieprawić. Propaganda gender w mediach, na ulicy i w szkołach stanowi dzisiaj ogromne wyzwanie dla rodziców i duszpasterzy.

Kryzys ojcostwa duchowego w Kościele

Trwający od dziesięcioleci kryzys małżeństwa i rodziny oraz ojcostwa i macierzyństwa oddziałuje niewątpliwie także na ludzi Kościoła. I chociaż duchowni nie kwestionują zasad moralnych odnoszących się do etyki seksualnej, małżeństwa i rodziny, to jednak podlegają tym samym procesom laicyzacji. Jak źródłem kryzysu ojcostwa w przestrzeni społecznej jest lekceważenie wartości religijnych i moralnych, podobnie jest także we wspólnocie Kościoła. "Każdą społeczność, która lekceważy Boga i traktuje Go jakby On nie istniał – mówi Benedykt XVI – jest społeczeństwem, które traci miarę człowieczeństwa. Dlaczego pedofilia mogła osiągnąć takie rozmiary? – pyta Papież Senior. Ostatecznie powodem jest brak Boga. Także my, chrześcijanie i księża, wolimy nie mówić o Bogu, ponieważ taka mowa nie wydaje się nam praktyczna".

Życie w celibacie, z jego posługą duchowego ojcostwa, wymaga głębokiego zaangażowania oraz duchowej walki. O ile ojcostwo fizyczne mężczyzn wyznacza *eros*: wzajemna fascynacja i miłość wyłączna mężczyzny i kobiety, także w sferze fizycznej, o tyle ojcostwo duchowe kapłana, który przyrzeka celibat, winno charakteryzować się *agape*: miłość hojna, otwarta i wyrzekająca się wyłączności emocjonalnej z kobietą.

Ksiądz, jak każdy wierny, zobowiązany jest do zachowania szóstego przykazania Dekalogu. Ponieważ zrzekł się prawa do małżeństwa, zobowiązany jest do całkowitej wstrzeźliwości seksualnej. Gdy w życiu księdza brakuje głębokiego zaangażowania

duchowego i moralnego, łatwo dochodzi wówczas do łamania przykazań Bożych i kościelnych. Współczesnej niewierności osób świeckich wobec ich zobowiązań moralnych w życiu małżeńskim i rodzinnym towarzyszy identyczne niemal łamanie przez księży przyjętych przez nich zobowiązań moralnych i religijnych.

Prawdziwym jednak dramatem Kościoła jest fakt, że w jego strukturach żyją osoby duchowne zepsute moralnie. To tutaj ma swoje zasadnicze źródło wykorzystywanie seksualne nieletnich przez osoby duchowne oraz tolerowanie takich zachowań przez ich przełożonych. Są to antyojcowskie postawy ludzi Kościoła.

Jest coś bardzo smutnego, wręcz tragicznego w fakcie, że ksiądz –powołany przez Boga, by być ojcem duchowym dzieci i młodzieży, nauczać ich o Jezusie Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym, wprowadzać ich w życie duchowe, wychowywać do czystej miłości – swoim zachowaniem siebie zgorszenie, zniechęcając wiernych do wysiłku duchowego i moralnego. "Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza" (Mt 18, 6) – te słowa Jezusa przytacza Benedykt XVI w kontekście nadużyć seksualnych wobec nieletnich.

Ojcostwo duchowe w służbie Boga jako Ojca

Ojcostwo duchowe dla wielu księży i kleryków jest dzisiaj doświadczeniem trudnym. Sami bowiem wywodzą się niekiedy z rodzin ze zranionym pojęciem ojcostwa. Ponieważ nie mieli możliwości doświadczyć troskliwego i czułego, a jednocześnie mocnego i bezinteresownego ojcostwa, nie umieją też sami przyjąć takiej postawy. A ponieważ w powołaniu do kapłaństwa zawarta jest łaska duchowego ojcostwa, stąd też zawsze możliwe jest pokonanie przeszkód na tej drodze. Jeżeli ta "trudniejsza" droga do ojcostwa duchowego alumna czy księdza zostaje podjęta jako wyzwanie, z czasem wydaje owoce głębszej wrażliwości ojcowskiej w relacjach z innymi. Poranione u swoich początków ojcostwo stopniowo dojrzewa. Staje się bardziej subtelne, delikatne, naznaczone większą ofiarnością i bezinteresownością. Potwierdzają to doświadczenia wielu alumnów i księży, którym towarzyszyłem jako kierownik duchowy.

Duchowe ojcostwo księdza musi być jednak zawsze pokorne. Jest ono bowiem na "służbie" ojcostwa samego Boga. Kapłan nie obdarza życiem duchowym, wskazuje jedynie drogę do niego; on też nie daje poczucia bezpieczeństwa – raczej wskazuje na Tego, który go udziela. Jest wiele takich sytuacji w życiu księdza, w których pełnienie roli duchowego ojca jest proste i przynosi niemal natychmiastową satysfakcję i radość. Ale zdarzają się nierzadko inne sytuacje, w których ksiądz boleśnie doświadcza duchowego ojcostwa; napotyka bowiem ze strony "duchowych dzieci" na nieufność, nadmierne wymagania czy też postawę oporu, gniewu i żalu. Jak w życiu rodzinnym trudy i ofiary ojcostwa fizycznego stają się dla młodych mężczyzn miejscem wyrastania z ich niedojrzałości, uwikłań i nałogów, tak też ojcostwo duchowe księży może stać się jednym z ważniejszych motywów ich rozwoju ludzkiego, duchowego i kapłańskiego.

Po pierwsze Rodzina!



PROGRAM PEŁNOMOCNIKA
RZĄDU DO SPRAW POLITYKI
DEMOGRAFICZNEJ NA ROK 2020

Ojcostwo fizyczne a ojcostwo duchowe

Aby dobrze uchwycić istotę "ojcostwa duchowego" należy je wyraźnie oddzielić od "ojcostwa fizycznego" i wskazać nie tylko na podobieństwa, ale najpierw na zasadnicze różnice. Pojęcie ojcostwa w odniesieniu do księży rozumiane jest w sensie analogicznym. Ksiądz nie jest ojcem na wzór ojca rodziny, a jego rola jest odmienna. Przymiotnik "duchowe" zawęża ojcowskie relacje księdza wobec ludzi, zwłaszcza wobec dzieci, przede wszystkim do wymiaru duchowego, moralnego i religijnego. Księża i biskupi nie mają ojcowskich praw wobec wiernych, podobnych do praw ojców rodziny wobec swoich dzieci, a wierni, także dzieci i młodzież, nie podlegają im, jak podlegają swoim ojcom w rodzinnym domu.

Pewne nadużycia księży w posłudze duszpasterskiej wyływają ze złego rozumienia ojcowskiej władzy. Nadużycia te widoczne są niekiedy w konfesjonale czy na ambonie. Niektórzy księża pouczają, upominają i instruuja wiernych w sposób paternalistyczny, wyniosły, jakby mieli rzeczywistą władzę nad nimi. W relacjach z wiernymi kapłan odwołuje się wyłącznie do wolności osobistej i dobrej woli. Gdy ktoś z wiernych z jakiegoś powodu, którego nie musi ujawniać księdzu, nie chce wchodzić z nim w dialog, duszpasterz nie ma prawa stosować jakichkolwiek środków przymusu, w tym także nacisku psychicznego czy moralnego.

Odmienne podejście do budowania więzi emocjonalnych to druga zasadnicza różnica pomiędzy ojcostwem fizycznym a duchowym. Ojciec w rodzinie buduje głęboką więź uczuciową ze swoimi dziećmi, bo to właśnie dzięki niej może na nie oddziaływać. Księża natomiast jako słudzy słowa Bożego, pojednania i Eucharystii, posłani przez Chrystusa, nie powinni szukać emocjonalnych przyjaźni z wybranymi osobami, szczególnie zaś z nieletnimi. Zadaniem kapłanów jest dawanie świadectwa miłości do Jezusa wszystkim, których On im powierza.

Manipulacje i nadużycia nieprzejrzystych moralnie księży w relacji do dzieci rozpoczynają się zwykle od przekraczania zdrowej, wyznaczonej normami moralnymi i społecznymi granicy w ich wzajemnych relacjach. Duszpasterze winni się jej trzymać także wtedy, gdy dzieci – mało jeszcze świadome siebie – usiłują je przekraczać. Tłumaczenie się księdza oskarżonego o molestowanie seksualne, czy jeszcze gorzej jego przełożonego, ukrywającego ten proceder, że nieletni prowokował go seksualnie, jest wyrazem cynizmu i bezwstydu.

Naturalny dystans emocjonalny, połączony z serdecznością i empatią to znak szacunku dla autonomii, wolności i odmienności osobowej bliźniego. Jezus mówi do Piotra: "Paś baranki moje" (J 21, 16). Baranki nie należą do księdza, ale do Jezusa. Dodajmy oczywistą uwagę: dzieci i nastolatki winni wychowywać się we własnych domach pod okiem matki i ojca, a nie na plebanii czy w zakrystii. W razie zaś konfliktu dziecka, nastolatka z jego ojcem czy matką duszpasterz winien przyjmować postawę rozjemcy pomiędzy nimi, ucząc młodego człowieka budowania relacji z rodzicami.

Miłosierdzie syna wobec ojca drogą do dojrzałego ojcostwa

Istotą ojcostwa duchowego jest rodzenie do miłości i wiary w Jezusa. Ale jak moglibyśmy jako kapłani przekazywać wiarę i miłość, gdybyśmy nie żyli nimi na co dzień? Podkreślmy z naciskiem, że drogą do ojcostwa duchowego jest najpierw kontemplacja miłości Ojca niebieskiego objawionej w Chrystusie. Kto widzi, słucha i kontempluje Jezusa – Bożego Syna, widzi, słucha i kontempluje samego Ojca. Jedność i miłość Ojca i Syna w Duchu Świętym jest źródłem i wzorem każdej miłości, w szczególności zaś miłości rodzicielskiej. Gdy brakuje intymnej więzi z Jezusem w życiu alumna, kapłana, brakuje dosłownie wszystkiego. Więzi z Jezusem w życiu księdza niczym nie da się zastąpić. Na nic zdają się wszelkie starania formacyjne, gdy brakuje pragnienia spotkania z Jezusem, woli poznania Go, zachwytu Jego miłością, pragnienia naśladowania Go w posłuszeństwie Ojcu, gotowości znoszenia codziennych trudów i dźwigania z Nim krzyża.

Na zakończenie jeszcze jedna refleksja. Alumn uczy się ojcostwa duchowego najpierw w rodzinnym domu. Stąd też wobec swoich rodziców winni zachowywać się pokornie, z prostotą. Doświadczenie synostwa wobec własnego ojca jest decydujące dla dorostania do ojcostwa duchowego. Alumn, kapłan, który będzie kształtował w sobie w sposób świadomy postawę pokornego synostwa wobec swego taty i nawiąże z nim serdeczną relację, z czasem odkryje w sobie pragnienie bycia duchowym tatą na obraz i podobieństwo Boga Ojca.

Dorastający chłopcy zaprzepaszczają nieraz szansę na piękne dojrzałe ojcostwo tylko dlatego, iż – kierując się młodzieńczą dumą – twardo konfrontują się ze swymi ojcami, wypominają im najdrobniejsze błędy, obwiniają ich z powodu własnych porażek, oskarżają o krzywdy, zarówno te rzeczywiste, jak i te domniemane.

Postawa pokory wobec ojca jest konieczna szczególnie wówczas, kiedy syn rzeczywiście doświadczył wielu zranień w relacji z nim. Stając się miłosiernym synem, odkrywa w sobie pragnienie stawania się miłosiernym ojcem. Miłosierdzie i wierność mężczyzny posiada tylko jedno źródło: wierność Bogu Ojcu. Ona jest początkiem wierności wobec rodziców, żony, dzieci, a w przypadku kapłana wobec tych, których Ojciec niebieski mu powierza.

BIBLIOGRAFIA

- Augustyn J., *Kapłańskie ojcostwo. Rozważania dla kleryków, ich rodziców i wychowawców oraz dla księży*, Kraków 2014.
- Augustyn J., *Celibat. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, Kraków 2020.
- Augustyn J., *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, Kraków 2011.
- Augustyn J., *Rachunek z ojcostwa*, „W Drodze” 12/2020, s. 96-107.
- Benedykt XVI, *Kościół a skandal wykorzystania seksualnego*, 11 IV 2019.
- Butler J., *Uwikłani w płęć. Feminizm i polityka tożsamości*, Warszawa 2008.
- Courtois S., *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 1999.
- Danneels G., *Gdy ojciec znika, dzieci trzęsą się z zimna*, „List. Miesięcznik” 10/1996, s. 11-12.
- Dylik P., *Cywilizacja bez ojców*, „List. Miesięcznik” 10/1996.
- Jan Paweł II, *Kapłaństwo służebne. List do kapłanów na Wielki Czwartek*, Rzym 1979.
- Jan Paweł II, *List do Rodzin*, Rzym 1994.
- Jan Paweł II, *Znaczenie kobiety w życiu kapłana. List do kapłanów na Wielki Czwartek*, Rzym 1995.
- Kołąkowski L., *Nasza wesoła apokalipsa. Kazanie na koniec wieku*, „Gazeta Wyborcza” 25-26 X 1997, s. 8-10.
- Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wskazania dotyczące przygotowania wychowawców w seminariach*, Rzym 1993.
- Marksistowska utopia. Upadek komunizmu. Z Jean-Yves Calvesem rozmawia Józef Augustyn*, „Życie Duchowe” 54/2008, s. 127-133; 55/2008, s. 125-131.
- Miecznikowski S., *Elementy ojcostwa duchowego w życiu wewnętrznym kapłana*, „Ateneum Kapłańskie” 70/1967, s. 88-101.
- Papież Franciszek, *Posynodalna adhortacja apostolska Amoris laetitia*, Rzym 2016.
- Pasternak B., *Doktor Żywago*, Warszawa 2007.
- Skuza P., *Recepcja teorii queer a tekstualizacja odmieńców w pedagogice*, „Teraźniejszość, Człowiek, Edukacja. Kwartalnik myśli społeczno-pedagogicznej” 48/2009, s. 69-86.
- Siła powołania. O życiu konsekrowanym i poprawie relacji w Kościele. Papież Franciszek w rozmowie z Fernando Prado CMF*, Poznań 2018.